

Pani Godek chce, abym umarła podczas porodu!

15 kwietnia 2020

Dzisiaj Sejm ma się zająć przygotowanym przez środowiska pro-life projektem, zakładającym m.in. zakaz aborcji w przypadku wad płodu. W Szczecinie zapowiedziano organizację protestów w związku z projektem. Główną inicjatorką projektu o zakazie aborcji jest Kaja Godek, znana działaczka pro-life, która od kilku lat aktywnie działa na rzecz zakazania aborcji w Polsce. Nowy projekt zakłada usunięcie z obowiązującej obecnie w Polsce ustawy punktu, dotyczącego możliwości przerwania ciąży w przypadku „ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”.[SN]

Środowiska kobiece zapowiedziały już organizację protestu przeciwko nowemu projektowi. Za pośrednictwem sieci społecznościowych przeciwnicy proponowanych zmian umawiają się na protesty, choć z powodu panującej epidemii koronawirusa i związanych z nią ograniczeń, będą one inne niż wcześniej.[SN]

<https://www.youtube.com/watch?v=Neicuohogng>

Jak pisze szczecińska „Wyborcza”, m.in. w Szczecinie o godz. 12:00 ma się odbyć protest pod hasłem „Stop barbarzyńcom”. Symboliczne manifestacje mają się odbywać przed sklepami jako „protest kolejkowy”, w ramach którego kobiety w maseczkach, z plakatami i czarnymi parasolkami będą stać w kolejkach do sklepów w odległości dwóch metrów od siebie. Organizatorzy zachęcają także innych do drukowania plakatów i wieszania ich w oknach i na balkonach a także protestowania we własnym mieszkaniu, np. na balkonie czy w oknie. Zachęcają także do wyrażania swojego protestu w sieciach społecznościowych.[SN]

Protest przeciwko wszelkim próbom zaostrzenia obowiązującego w Polsce prawa aborcyjnego od dawna wspiera modelka Anja Rubik, która na swoim koncie na „Instagramie” umieściła emocjonalny

wpis na temat pomysłu środowisk pro-life. „Niestety po raz kolejny musimy walczyć o Nasze zdrowie, bezpieczeństwo i godność. Nie wiem czy wiecie ale, Pani Godek chce abym umarła pod czas porodu i zostawiała osierocone dziecko. Pani Godek chce abyś ty zgwałcona nie miała wyboru i była zmuszona urodzić dziecko gwałciciela. Pani Godek chce abyśmy przez 9 miesięcy nosiły w sobie dziecko wiedząc, że ono umrze tuż po porodzie lub będzie nieodwracalnie upośledzone. TAK! to mogę być JA, TY, twoja CÓRKA, WNUCZKA, ŻONA czy MATKA. Ta ustawa dotyczy mnie, ciebie, każdej kobiety, każdego mężczyzny i każdej rodziny w Polsce!” – napisała Anja Rubik. W środę Pani Godek będzie czytać obywatelski projekt o zaostrzeniu przepisów antyaborcyjnych właśnie pod czas epidemii kiedy nie możemy wyjść na ulice i protestować. Jest to wyjątkowo okrutne, że w momencie kiedy potrzebujemy wsparcia, w momencie kiedy wielu z nas potraciło pracę i nasza przyszłość stoi pod znakiem zapytania próbuje nam się oderwać prawo do decydowania o naszym życiu” – napisała modelka.[SN]

Wczoraj kilkadziesiąt samochodów i rowerów blokowało dziś Rondo Dmowskiego w Warszawie. Taką metodą kobiety znalazły sposób by zmanifestować gniew w związku z planami wprowadzenia nieludzkiego prawa antyaborcyjnego przez rząd PiS i prezydenta Andrzeja Dudę. Obywatelki wysłały do rządu i Pałacu Prezydenckiego wyraźny sygnał – nie będzie zgody społecznej na realizowanie marzeń prawicowych fundamentalistów kosztem wolności i zdrowia kobiet. Protest został zorganizowany pod hasłem „Wyjeżdżamy za ważną potrzebą”, co było nawiązaniem do rozporządzenia Rady Ministrów, zakazującego obywatelom wychodzenia z domu bez uzasadnionej potrzeby życiowej. Auta uczestniczące w zgromadzeniu były opatrzone plakatami Ogólnopolskiego Strajku Kobiet oraz banerami z hasłami „Myślę, czuję, decyduję”, „Piekło kobiet trwa”, „Odrzuć projekt Godek”, „Walczcie z wirusem, nie z kobietami”, „Jarku, a ty ile dzieci z gwałtu urodziłeś?” czy „No pasaran, zwyrole”.[S]

Kiedy kawalkada samochodów objeżdżała Rondo Dmowskiego, do akcji wkroczyła policja. Mundurowi przez megafon próbowali zastraszyć uczestniczki, wmawiając im, że zgromadzenie jest nielegalne, a protestujące zostaną pociągnięte do odpowiedzialności. Posiłkowali się również powagą obecnej sytuacji epidemiologicznej. „Mamy stan epidemii, prosimy o opuszczenie tego miejsca. Chroń siebie i bliskich” – krzyczeli policjanci, jednak nie udało im się w ten sposób zakończyć protestu. Kilkoro uczestników, stojących z plakatami przy chodniku zostało upomnianych, a po godzinie policja wlepiła mandaty kierowczyniom, które nie zastosowały się do polecenia zjechania z ronda.[S]

Wyraży wsparcia dla protestujących wysłała posłanka Anna-Maria Żukowska. „Nie było, nie ma i nie będzie naszej zgody na ograniczanie praw kobiet w tym kraju! Nie będzie naszej zgody na zaostrzenie i tak restrykcyjnego prawa antyaborcyjnego, obłudnie zwanego kompromisem. Kobiety mają prawo decydować o własnym ciele! Dlatego w Sejmie zagłosujemy przeciw tej ustawie” – napisała.[S]

Uczestniczki wydarzenia podkreśliły, że projekt zaostrzający prawo jest bezpośrednim uderzeniem w kobiety, również na poziomie ekonomicznym. „Podczas gdy w niektórych krajach rządy wprowadzają dochód podstawowy czy specjalne ustawy realnie wspierające osoby tracące pracę, dochody, pieniądze na życie, nasz rząd debatuje o wyborach w czasach pandemii. Podczas gdy inne rządy wprowadzają możliwość aborcji domowej (...), u nas powraca ustawa Kai Godek zakazująca aborcji z powodu wad płodu” – czytamy w ich oświadczeniu.[S]

Obecne ustawodawstwo przewiduje możliwość legalnego przerwania ciąży w konkretnie określonych przypadkach. Tak zwany kompromis aborcyjny dotyczy ustawy z 1993 roku o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Akt ten wprowadził zakaz wykonywania aborcji z trzema wyjątkami: 1) ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu; 2) ciąża powstała z czynu zabronionego; 3)

zagrożenie życia lub poważne zagrożenie zdrowia matki.[SN]

Pierwsze zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości, dotyczące ewentualnego zaostrzenia obowiązującego w Polsce prawa wywołały w 2016 roku falę masowych protestów w całym kraju. Przez Polskę przewinęła się fala Czarnych Protestów, organizowanych przede wszystkim przez środowiska feministyczne. Ostatecznie projekt ustawy, autorstwa komitetu Stop Aborcji, został odrzucony. [SN]

W październiku ubiegłego roku prezydent Andrzej Duda oświadczył na antenie telewizji Trwam, że gdyby trafiła do niego ustawa, wykluczająca możliwość przeprowadzenia aborcji z przyczyn eugenicznych, to z pewnością by taką ustawę podpisał.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Piotr Nowak [S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net